

NOWY

Kurier Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Poniedziałek, dnia 14 grudnia 1914 r.

WOJNA.

Z Poddebic.

Bombardowanie Warszawy.

Po 8-dniowym spokoju przeżyła Warszawa onegdaj znowu długą straszną chwilę.

W ciągu trzech godzin od 6 do 9 rano nieustanny huk pękających bomb wstrząsał powietrzem. Walły się mury domów i rozlegały się jęki rannych i krzyki rozpaczonych, którym bliscy ginęli w ich oczach.

W tym czasie padło na miasto 80 bomb 18-centymetrowej długości, rzuconych z dwu aeroplanów niemieckich.

Ze względu na wczesną porę, za ulicy nie było prawie żadnego ruchu, prócz wojska, które podówczas przemaszerowywało przez ulice w gęstych kolumnach i podobno żadnych strat nie poniosło. Natomiast w domach legła pod gruzami znaczna liczba osób.

Osoba, która wieść tę nam przywozi, nie posiada danych, co do liczby ofiar, w Warszawie jednak mówią, że jest ich około tysiąca.

Między innymi spadła bomba na taras byłego zamku królewskiego, a odłamki jej zabiły jednego z wybitnych przedstawicieli administracji kraju.

O zajęciu Łodzi przez wojska niemieckie.

RZYM. W artykule wstępnym „Corriere della Sera” pisze, że zajęcie przez Niemców Łodzi ma dla nich wielkie znaczenie, gdyż linie kolejowe służyć mogą Niemcom do dalszego prowadzenia wojny w porze zimowej.

Zajęcie Łodzi ma też wielkie znaczenie moralne, gdyż rosjanie skoncentrowali pod Łodzią wielkie siły.

LONDYN. „Times”, omawiając bitwę łódzką, pisze, że była to jedna z największych bitew, jaką zna historia zarówno pod względem walczących armii jak o też liczby ofiar. Niemcy skupili pod Łodzią tak wielkie siły, że atakować Niemców i odeprzeć ich do granic musiałoby kosztować bardzo wiele ofiar. Jedynie dlatego — pisze „Times” armia rosyjska ustąpiła.

Poleżenie w Polsce.

RZYM. W serii artykułów „Secolo” opisuje straszne spustoszenia, wywołane w Polsce dzięki ostatnim bitwom. Pismo dodaje, że w całym prawie kraju panuje głód i nędza.

O pierwszym naścieniu Niemców na Królestwo

MEDJOLAN. Gazeta „Corriere de la Sera” otrzymała telegram z Piotrogradu, w którym korespondent, na zasadzie danych, otrzymanych ze sfer wojskowych, dochodzi że pierwszy marsz Niemców na Królestwo nosiło tylko charakter demonstracyjny. Że dążenie Niemców nie było wyłącznie zdobycie Warszawy dowodzi fakt zniszczenia przez nich linii kolejowych: Iwangroozko-Dąbrowskiej, Warszawsko-Wiedeńskiej i linii Warszaw-Łódź. Natomiast linie Aleksandrowo-Warszawa, Warszawa-Kalisz i Łowicz-Łódź, zostały nieuszkodzone, co dowodzi, że Niemcy zamierzali nacierać drogą Kutno-Łódź.

Cesarz Wilhelm.

BERLIN (B. T. W.).—Projektowaną przez cesarza Wilhelma podróż na pole bitwy musiano odłożyć na kilka dni, gdyż cesarz zachorował na bronchit. Cesarz wysłuchał raportu szefa sztabu generalnego o ostatnich działaniach wojennych.

Liebknecht.

BERLIN. Na ostatnim posiedzeniu parlamentu, na którym, przyjęte zostały nowe kredyty wojenne, poseł socjalistyczny Liebknecht powstrzymał się od głosowania, pomimo, iż frakcja socjalno-demokratyczna głosowała za wydatkami.

Ofiary dla Wschodnich Prus i Alzacji.

BERLIN. Na skutek odezw związku miast niemieckich o składanie ofiar na rzecz ludności Prus Wschodnich i Alzacji i Lotaryngji, złożono ogółem 3 milionów marek.

Nędza wśród artystów francuskich.

GANDA WA. „Tageszeitung” otrzymała wiadomość, że wśród artystów-malarzy francuskich panuje taka nędza, że prezes Stowarzyszenia artystów, Bonnat, zwrócił się do ludności amerykańskiej z prośbą o zorganizowanie pomocy dla artystów.

Z Głowna.

W dniu wczorajszym przybyło do Łodzi kilka osób z Głowna, od których dowiadujemy się następujących szczegółów o przebiegu bitew w okolicach Głowna.

Blisko trzy tygodnie czasu trwały bitwy pod Głownem. Kilkakrotnie odbywały się w mieście walki na bagnety. Miasto niejednokrotnie przechodziło z rąk do rąk.

Wojska niemieckie zajęły Głowno po uporczywej 5 dniowej bitwie.

Do miasta dolatywały szrapnele i granaty. Poległo wielu mieszkańców. (ga)

W ciągu ostatnich trzech tygodni w okolicach Poddebic toczyły się zżarte bitwy między wojskiem rosyjskim i niemieckim. Miasto ucierpiało w znacznym stopniu, gdyż bezustannie dolatywały tu szrapnele.

Uległo zniszczeniu kilka domów, Wypadków z ludźmi nie było. Obecnie jest w mieście spokój. Żywność jest niedroga. Funt chleba kosztuje 8 kop. (ga)

Kronika.

— (o) Zarząd miasta. Biuro zarządu miasta do spraw cywilnych od dnia wczorajszego mieści się przy ul. Pyszał Meyera nr. 6.

— (o) Rozporządzenie komendantury. Komendantura niemiecka, za pośrednictwem komisji sanitarno-szpitalnej przy C. K. M. O. wydała rozporządzenie do szpitali miejscowych — treści następującej: „Należy złożyć miejscowemu komendantowi miasta imienny wykaz rosyjskich żołnierzy i oficerów, znajdujących się w miejscowych szpitalach.

Należy zakomunikować komendantowi miasta wykaz żołnierzy zdolnych do wymarszu; nakaz wymarszu we właściwym czasie ogłosi komendantura.

Takież wykazy należy nadesłać również odnośnie do rannych żołnierzy niemieckich; o ile ranny żołnierz niemiecki nadaje się do dalszego transportu, należy o tem komunikować komendanturze.”

— (o) Handel w sklepach. Z rozporządzenia komendantury wszystkie sklepy w niedzielę i święta winny być otwarte do 10 rano i od 12 w południe do 6 po południu.

— (f) W obawie zawleczenia cholery. Do czasu rozpoczęcia się działań wojennych w pobliżu Łodzi przytułek noclegowy przy ul. Cementarnej nr. 10 był stale dezynfekowany raz na tydzień przez kamerę dezynfekcyjną miejską.

Od dwóch jednak miesięcy przytułek ten pozbawiony jest dezynfekcji i warunki jego sanitarne znajdują się w opłakanym stanie.

W przytułku nocuje po 90 pensjonarzy, którzy rekrutują się z nędzarzy i żebraków, ścigających na noc do Łodzi z podmiejskich i zamiejskich dzielnic, przenosząc do lokalu wszelkiego rodzaju miazmaty chorobotwórcze.

Ze względu na obawę zawleczenia z okolic Łodzi, nawiedzonych licznymi ofiarami wojny i zatrzymującym powietrze wzywami, cholery, której widmo poczęło się ukazywać, zarząd przytułku postanowił zwrócić się do D-ra Trenknera z prośbą o zarządzenie dezynfekcji tego domu noclegowego.

(f) Wyprawy na place bitew. Pomimo niepogody w dniu wczorajszym wielu mieszkańców Łodzi udało się bądź tranwajami, bądź też pieszo na place bitew poza miasto. Byli tacy, którzy ułali się zwiędnię swoje opuszczone siedziby,

większość jednak podażyła przez ciekawość. Wczoraj wydany został zakaz takich wypraw.

O wiorstę dalej, na dość znacznym obszarze ziemi, znajduje się, po tejże samej stronie, cały szereg zrównanych domów i willi. To schronisko dla suchotników w tak zwanej miejscowości „Kary” utrzymywane kosztem Żydowskiego Tow. dobroczynności. W każdym prawie domku, w każdej willi — dachy zerwane, drzwi i okna wypadły, wewnątrz piętrzą się gruzы lub zahamane ściany drewniane i betki.

Zaledwie jeden domek parterowy ocalał, w którym dotychczas zamieszkuje rodzina dozorczy, mająca pieczęć nad rumowiskami.

Największą grozę spustoszenia przedstawia zakład dla umysłowo-nerwowo chorych w „Kochanówce” położony na szóstej wiorście od Łodzi. Jak wskazują zdemolowane budynki murowane, bomby i granaty padały z prawej strony terytorjum. Zniszczone bowiem zostały: biurowe, administracji, gmach przeznaczony na kuchnię i pralnię, oraz mieszkanie prywatne, nadto pawilon imienia dr. Karola Jonschera. — Natwięcej ucierpiał środkowy gmach kuchni, gdyż całkowicie został zburzony. Za walanie się murów poszczególnych z sobą kilkanaście ofiar. Dotychczas stwierdzono, że liczba zabitych wynosi 7 osób, rannych zaś 12.

Jak nas informowano, na wierzchołku wieży, gdzie znajdował się rezerwuuar z wodą — rosjanie urządzili punkt obserwacyjny. Jeden z żołnierzy, rażony granatem, został zabity i upadł do rezerwuaru, gdzie dotychczas trup jego leży.

Położone w pobliżu wzmiankowanego gmachów budynki drewniane z których jeden zajmowany jest na szkołę — uległy kompletnemu zniszczeniu.

— (o) W sprawie asenizacji. Centr. Kom. milicji obywatelskiej podaje do wiadomości, że przedsiębiorcy asenizacyjni mogą otrzymywać listy żelazne (glejty), chroniące przed rekwizycją kont; w tym celu prosi przedsiębiorców, aby osobiście zgłosili się do Biura C. K. M. O., z podaniem dokładnej liczby koni i wozów.

— (zt) Ci nie drzemają. Spekulancki łódzcy zawstydzają nas! Są najlepszym dowodem czego może dokazać wola, energia i poświęcenie, poparte wyjątkową pracą, gdy się tylko chce zrobić dobrze. sw. kieszeni.

Oto w sprzedaży pojawił się nowy artykuł spożywczy: mąka kartoflana.

Kartofle utarte dają rodzaj ciasta, które się suszy i przesiewa następnie i mąka gotowa. O wartości tego produktu pod względem pożywym mowy nawet być nie może, lecz za to ma inną zaletę, wazującą dla sprzedających: jest niesłychanie drogi — funt 14 kop.

To się nazywa: stać na wyłomie: do końca!

— (o) Zarządzenia szpitalne. Naczelnik lekarz szpitala Półznajskich — dr. Maksymilian Cohn wydał rozporządzenie, dotyczące przestrzegania wzorowej czystości we wszystkich ubikacjach szpitala, podwórzach i ustnach.

Jako jeden z środków zapob.

